KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

21 marca 2018 r.[Multimedia]

Przedłużajcie tę chwilę milczenia

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś jest pierwszy dzień wiosny, więc: przyjemnej wiosny! A co się dzieje na wiosnę? Zakwitają rośliny, kwitną drzewa. Zadam wam kilka pytań. Chore drzewo lub roślina dobrze kwitną, jeśli chorują? Nie! Czy drzewo, roślina, które nie są podlewane przez deszcz lub sztucznie, mogą dobrze kwitnąć? Nie. A czy drzewo i roślina, które oderwały się od korzeni lub nie mają korzeni, mogą kwitnąć? Nie. Czy można kwitnąć bez korzeni? Nie! I to jest przesłanie: życie chrześcijańskie musi być życiem kwitnącym uczynkami miłości, czynieniem dobra. Lecz jeśli nie masz korzeni, nie będziesz mógł kwitnąć; a kto jest korzeniem? Jezus! Jeśli ty u korzeni nie jesteś złączony z Jezusem, nie zakwitniesz. Czy jeśli nie nawadniacie swojego życia modlitwą i sakramentami, będziecie mieli chrześcijańskie kwiaty? Nie! Ponieważ modlitwa i sakramenty nawadniają korzenie i nasze życie kwitnie. Życzę wam, aby ta wiosna była dla was wiosną pełną kwiatów, tak jak kwitnąca będzie Wielkanoc. Kwitnąca dobrymi uczynkami, cnotami, czynieniem dobra innym. Zapamiętajcie to — to jest piękne powiedzenie z mojej ojczyzny: «To co kwitnie na drzewie, bierze się z tego, co ono ma pod ziemią». Nigdy nie przecinajcie korzeni łączących z Jezusem.

A teraz kontynuujemy katechezę o Mszy św. Celebrowanie Mszy św., której kolejnym momentom się przyglądamy, prowadzi do komunii św., czyli do zjednoczenia się z Chrystusem. Do komunii sakramentalnej — nie do komunii duchowej, którą możesz osiągnąć u siebie w domu, mówiąc: «Jezu, chciałbym Cię duchowo przyjąć». Nie, do komunii sakramentalnej, z Ciałem i Krwią Chrystusa. Celebrujemy Eucharystię, aby karmić się Chrystusem, który daje nam siebie samego zarówno w Słowie, jak w sakramencie ołtarza, by nas do siebie upodobnić. Mówi to sam Pan: «Kto

spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim» (*J* 6, 56). Istotnie, gest Jezusa, który *dał* uczniom swoje Ciało i swoją Krew podczas Ostatniej Wieczerzy, kontynuowany jest również dzisiaj przez posługę kapłana i diakona, zwyczajnych szafarzy rozdających braciom Chleb życia i Kielich zbawienia.

Podczas Mszy św. po połamaniu chleba konsekrowanego, czyli Ciała Jezusa, kapłan pokazuje go wiernym, zapraszając ich do udziału w uczcie eucharystycznej. Znamy słowa, które rozbrzmiewają od świętego ołtarza: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę». Te słowa, zainspirowane przez Apokalipsę: «błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka!» (*Ap* 19, 9) — mówią o «uczcie Godów», ponieważ Jezus jest Oblubieńcem Kościoła, i wzywają nas, byśmy doświadczyli wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem, który jest źródłem radości i świętości. Jest to wezwanie, które napełnia radością, a jednocześnie pobudza do zrobienia rachunku sumienia, oświeconego wiarą. Jeśli bowiem z jednej strony widzimy dystans, dzielący nas od świętości Chrystusa, z drugiej — wierzymy, że Jego Krew zostaje «przelana na odpuszczenie grzechów». My wszyscy uzyskaliśmy przebaczenie w momencie chrztu i wszyscy uzyskujemy — lub uzyskamy — odpuszczenie grzechów za każdym razem, kiedy przystępujemy do sakramentu pokuty. I nie zapominajcie: Jezus zawsze przebacza. Jezusa nigdy nie męczy przebaczanie: To nas męczy proszenie o darowanie win. Myśląc właśnie o zbawczej wartości tej Krwi, św. Ambroży mówi: «Jeśli nieustannie grzeszę, muszę zawsze mieć do dyspozycji lekarstwo» (*De sacramentis*, 4, 28: *PL* 16, 446 A). Z tą wiarą również my kierujemy spojrzenie ku Barankowi Bożemu, który gładzi grzechy świata, i zwracamy się do Niego: «Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja». Mówimy to podczas każdej Mszy św.

Choć to my idziemy w procesji, by przyjąć komunię św., idziemy procesjonalnie do ołtarza, by przyjąć komunię św., w rzeczywistości to Chrystus przychodzi do nas, by nas do siebie upodobnić. Następuje spotkanie z Jezusem! Karmienie się Eucharystią oznacza, że pozwalamy się przemienić w to, co przyjmujemy. W zrozumieniu tego pomaga nam św. Augustyn, kiedy opowiada o świetle, które otrzymał, kiedy usłyszał słowa wypowiadane do niego przez Chrystusa: «Jam pokarm dorosłych, dorośnij, a będziesz mnie pożywał — i nie wchłoniesz mnie w siebie, jak się wchłania cielesny pokarm, lecz ty się we mnie przemienisz» (*Wyznania VII*, 10, 16: *PL* 32, 742, tłum. Zygmunt Kubiak). Za każdym razem, kiedy przystępujemy do komunii św., upodabniamy się bardziej do Jezusa, przemieniamy się bardziej w Jezusa. Jak chleb i wino zostają przeistoczone w Ciało i Krew Pana, tak ci, którzy je przyjmują z wiarą, zostają przemienieni w żywą Eucharystię. Kapłanowi, który rozdając Eucharystię, mówi do ciebie: «Ciało Chrystusa», odpowiadasz: «Amen», czyli że uznajesz łaskę i zobowiązanie, które łączą się ze stawaniem się ciałem Chrystusa. Bo kiedy przyjmujesz Eucharystię, stajesz się ciałem Chrystusa. To piękne, to bardzo piękne. Jednocząc nas z Chrystusem, wyrywając się z naszego egoizmu, komunia św. otwiera nas i jednoczy z tymi wszystkimi, którzy w Nim są jednym. Oto cud komunii: stajemy się tym, co przyjmujemy!

Kościół bardzo pragnie, aby również wierni otrzymywali ciało Pana w hostiach konsekrowanych podczas Mszy św., w której uczestniczą; a znak uczty eucharystycznej wyraża się pełniej, jeśli komunia św. jest przyjmowana pod dwiema postaciami, choć wiadomo, że według nauki katolickiej, także pod jedną tylko postacią przyjmuje się całego Chrystusa (por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 85; 281-282). Zgodnie z praktyką kościelną normalnie wierny przystępuje do Eucharystii procesjonalnie, jak powiedzieliśmy, i przyjmuje komunię pobożnie, stojąc lub klęcząc, zgodnie z postanowieniem Konferencji Episkopatu, przyjmuje sakrament do ust lub, tam gdzie jest to dozwolone, na rękę, tak jak woli (por. *tamże*, 160-161). Po komunii w zachowaniu w sercu otrzymanego daru pomaga nam milczenie, cicha modlitwa. Przedłużenie tej chwili milczenia i rozmawianie w sercu z Jezusem bardzo nam pomagają, podobnie jak śpiewanie psalmu lub hymnu pochwalnego (por. *tamże*, 88), aby nam pomogły trwać z Panem.

Liturgię eucharystyczną kończy modlitwa po komunii. W niej w imieniu wszystkich kapłan zwraca się do Boga, by Mu podziękować za zaproszenie do uczestniczenia w Jego uczcie i prosić, aby to, co przyjęliśmy, przemieniło nasze życie. Eucharystia daje nam siłę, byśmy wydawali owoce w postaci dobrych uczynków, ażeby żyć po chrześcijańsku. Znacząca jest dzisiejsza modlitwa, w której prosimy Pana: «Niech przyjęty Sakrament przyniesie nam uzdrowienie, niech oczyści nasze serca ze złych skłonności i utwierdzi nas w przyjaźni z Tobą» (*Mszał rzymski*, środa V tygodnia Wielkiego Postu). Przystępujmy do Eucharystii — przyjmowanie Jezusa, który nas przemienia w siebie, umacnia nas. Bardzo dobry i bardzo wielki jest Pan!

Do Polaków:

Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, nasze uczestnictwo we Mszy św. jest pełne, gdy przyjmujemy Ciało i Krew Pana w komunii eucharystycznej. Jest to najgłębsze zjednoczenie z Chrystusem. On daje się nam, grzesznikom, jako pokarm, który nas uzdrawia, napełnia świętością i pozwala żyć życiem samego Boga. Przyjmujcie ten pokarm, aby napełniał was świętością! Z serca wam błogosławię.

Sierpniowe spotkanie rodzin w Dublinie

Na zakończenie Ojciec Święty powiedział m.in.:

Z okazji najbliższego światowego spotkania rodzin zamierzam udać się do Dublina w dniach 25 i 26 sierpnia br. Już teraz dziękuję władzom cywilnym, biskupom, biskupowi Dublina i wszystkim, którzy współpracują w przygotowaniu tej podróży. Dziękuję!.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana